

Antonio D'Andrea\*

## Bycie rodzicem adopcyjnego adolescenta: oczekiwania, zadania, możliwości

**Słowa kluczowe:** adopcja, adolescencja, rodzina

**Streszczenie:** Artykuł zarysowuje kluczowe problemy, z jakimi zмага się rodzina adopcyjna w momencie wchodzenia dziecka w okres adolescencji. W tej fazie musi ona rozwiązać zadania rozwojowe, które są specyficzne dla tego doświadczenia i które różnią się od zadań rodziny posiadającej dzieci biologiczne. Złożoność tego okresu wiąże się z różnorodnymi zmianami, jakie przeżywa adolescent na płaszczyźnie fizycznej, poznawczej, uczuciowej, zachowań i relacji, a które prowadzą do restrukturyzacji jego tożsamości. W tym czasie rodzina powinna nadać nowe znaczenie więzi przynależności w taki sposób, by zapoczątkować harmonijny proces wzajemnego oddzielenia.

## Being an adolescent's adoptive parent: the expectations, tasks, possibilities

**Key words:** adoption, adolescence, family

**Summary:** The article outlines the key problems an adoptive family encounters when the child reaches adolescence. At that stage, the family has to solve developmental tasks which are specific to its experience and which are different from those facing a family with biological children. The complexity of that period is connected to the different changes the adolescent experiences in a physical, cognitive, emotional, behavioral and relationship dimension, and which all lead to a restructuring of his or her identity. In that period, the family ought to render a new meaning to the attachment bond, thus initiating a harmonious process of mutual separation.

\* Psycholog, psychoterapeuta, wykładowca i superwizor Akademii Psychoterapii Rodzin w Rzymie

Adolescencja dzieci to jeden z krytycznych i bardzo angażujących okresów w cyklu rozwoju każdej rodziny. Złożoność zadań rozwojowych, które ten okres prezentuje, szczególnie mocno uwidocznią się w przypadku rodziny adopcyjnej.

Koncepcja krytyczności<sup>1</sup> w optyce rodzinnych procesów rozwojowych niekoniecznie powinna być kojarzona z problematycznością. Wydarzenie krytyczne – przewidywalne lub nieprzewidywalne – w cyklu życia systemu rodzinnego burzy poziom równowagi (homeostazę), którą rodzina wcześniej stworzyła, i pobudza członków rodziny do znalezienia nowych adopcyjnych strategii, tak by w adekwatny sposób poradzić sobie z nowymi wyzwaniami, które w tej fazie występują. Zanim więc, w sposób plastyczny i kreatywny, stworzone zostaną nowe strategie pozwalające na osiągnięcie nowej równowagi, nieuchronnym jest to, że rodzina przeżyje okres destabilizacji. Jeśli zamiast poszukiwania rozwiązań będzie próbowała stosować sztywno stare strategie i nie będzie potrafiła wykorzystać nowych wyzwań jako możliwości zmiany, w konsekwencji doprowadzi to do fazy rozwojowej stagnacji, która może z kolei wpłynąć na pojawienie się trudnych do opanowania zaburzeń, nie zawsze zrozumiałych dla poszczególnych członków rodziny<sup>2</sup>.

Złożoność tego okresu wiąże się z różnorodnymi zmianami, jakie przeżywa adolescent na płaszczyźnie fizycznej, poznawczej, uczuciowej, zachowań i relacji, a które prowadzą do restrukturyzacji jego tożsamości<sup>3</sup>. W tym czasie rodzina powinna nadać nowe znaczenie więzi przynależności w taki sposób, by zapoczątkować harmonijny proces wzajemnego oddzielenia.

Innym rozwojowym zadaniem, które napotyka rodzina dorastającego syna czy córki, jest ponowne określenie własnego modelu wychowawczego. Okres adolescencji to okres mediacji, negocjacji i zdolności do dokonywania nowych uzgodnień. Wykonanie tego zadania staje się możliwe wówczas, gdy poszczególni członkowie rodziny nie są związani przez sztywną i dysfunkcyjną dynamikę. Można to stwierdzić, sprawdzając, czy na dziecku nie spoczywają niewłaściwe oczekiwania dotyczące gwarantowania równowagi rodzinnej i czy w takiej sytuacji rodzina zdolna będzie do uwolnienia się od nich. Jeśli okaże się to możliwe, nikt nie będzie interpretował zachodzących zmian jako aktów nielojalności (zdania typu: „Po tym wszystkim, co dla ciebie zrobiliśmy, w taki sposób się nam odwdzięczasz! Jesteś niewdzięcznikiem!” adolescenti słyszą nierzadko). Pierwsze rzeczywiste oddzielenie polega właśnie na przewyciężeniu tego typu sztywnego i nieadekwatnego rozumowania.

Ostatni aspekt dotyczy sposobu, w jaki dzisiaj na poziomie społecznym mówi się o świecie adolescentów. Należy zadać sobie pytanie, czy to, co mówi się o adolescentach i na temat ludzi młodych pozwala dorosłym rzeczywiście spotkać się z nimi, czy też pod-

<sup>1</sup> E. Scabini, *L'organizzazione famiglia tra crisi e sviluppo*, Milano 1994.

<sup>2</sup> F. Walsh, *Ciclo vitale e dinamiche familiari*, Milano 1993.

<sup>3</sup> D. Bramanti, R. Rosnati, *Il patto adottivo. L'adozione internazionale di fronte alla sfida dell'adolescenza*, Milano 1988.

syca tylko przesady i powoduje zdystansowanie się. Nie miejsce tu na pogłębioną analizę socjologiczną, należy jednak zaznaczyć, że często w rozmowie z adolescentami można usłyszeć, że dorośli starają się: „zrozumieć ich, a nie się z nimi spotkać”. Powinno się zaakceptować to zaproszenie, wychodzące od tych, którzy są bardziej krytyczni i bardziej zakotwiczeni w rzeczywistości. Po idyllicznej fazie dzieciństwa, w której występowała mitologizacja ze strony dzieci, pozwalająca na stworzenie więzów przynależności, faworyzująca procesy identyfikacyjne i reprezentująca swego rodzaju „pewną bazę”, rodzic, by móc się zmieniać, musi potrafić przeżyć również fazę demitologizacji swojej roli.

W okresie adolescencji rodzice muszą podejmować decyzje, które nie zawsze podoba ją się dzieciom, co może powodować, że tracą na popularności. Rodzice, którzy obawiają się utraty aprobaty i akceptacji ze strony dzieci, mogą napotkać ogromne trudności, gdy odkryją, że metody wychowawcze oparte na sprawianiu dzieciom przyjemności w celu uzyskania aprobaty to metody oparte na wzajemnej zależności, a obawa przed rozczarowaniem ma właściwości paralizujące.

## Adolescencja adopcyjna

Wielu autorów<sup>4</sup> uważa połączenie adolescencja-adopcja za kolejny element zwiększający skomplikowanie tego etapu i nie sposób się z nimi nie zgodzić. Rodzina adopcyjna w tej fazie musi rozwiązać zadania rozwojowe, które są specyficzne dla tego doświadczenia i które różnią się od zadań rodziny posiadającej dzieci biologiczne. Poznanie ich pozwoli różnym członkom rodziny na poradzenie sobie z nimi w bardziej świadomy i odpowiedzialny sposób.

### *Konsekwencje zmian fizycznych*

Zmiany somatyczne, których doświadcza dziecko w tym okresie, każą mu odwoływać się do osób fizycznie nieobecnych, ale rozpoznawalnych w jego wyglądzie fizycznym. Stając przed lustrem, zaadoptowany adolescent zaczyna zadawać sobie pytania: „Do kogo jestem podobny(a)?”, a ta kwestia łączy się bezpośrednio z jego pochodzeniem, z jego porzuceniem, z jego przeszłością, z jego wspomnieniami. Wcześniejsze odpowiedzi, których udzielali mu rodzice adopcyjni, wydają się teraz niewystarczające do tego, by usmierzyć wewnętrzny niepokój, który przeżywa. Ten stan ducha prowadzi go do poszukiwania odpowiedzi w bardziej autonomiczny sposób. Podróż ku poszukiwaniu własnych korzeni rozpoczyna się właśnie w tym momencie i jest to raczej podróż wewnętrzna. Jest to poszukiwanie, któ-

<sup>4</sup> D. M. Brodzinsky, M. D. Schechter, *The psychology of Adoption*, Oxford 1990; L. Baldascini, *L'adozione consapevole*, Milano 2008; *Famiglia e adozione internazionale: esperienza, normativa e servizi*, red. P. Donati, E. Scabini, Milano 1996.

rego ostatecznym celem staje się nadanie głębszego sensu własnej przeszłości i odzyskanie brakujących elementów do skonstruowania własnej tożsamości<sup>5</sup>.

Poszukiwania te kierowane są dwojakiego rodzaju motywacją. **Po pierwsze**, zdeterminowane są koniecznością sprawdzenia własnych kompetencji poznawczych nabytych w tej fazie (ponowne połączenie przeszłości i terażniejszości, znalezienie tego, co łączy różne wydarzenia, i pragnienie zaplanowania przyszłości w oparciu o zdobyte pewności), ustalenia granicy zależności od rodziców (ci ostatni nie powinni interpretować tych zachowań jako odrzucenia ani przeżywać ich jako zagrożenia dla więzów przynależności) oraz ustalenia nowej równowagi wobec sprzecznych emocji, które ta ponowna analiza wydarzeń za sobą pociąga.

W fazie przejścia od dzieciństwa do adolescencji zaadoptowane dziecko<sup>6</sup> nadaje nowy wymiar mitologicznym, idealistycznym i romantycznym aspektom, które charakteryzowały „opowieść adopcyjną” – czyni tak po to, by zmienić postawę na bardziej odpowiadającą rzeczywistości, mniej bajkową, a bardziej krytyczną. Początkowo zaadoptowane dziecko mogło słuchać opowieści o swojej przeszłości, o swojej adopcji z roztargnieniem, jako jednej z wielu bajek, które opowiadali mu rodzice; bardziej zajęte stworzeniem więzi z tymi „nieznajomymi”, którzy dzień po dniu stawali się jego nową rodziną. Być może dziecko w tym okresie starało się, by zbyt wiele wspomnień z przeszłości nie było obecnych w terażniejszości, tak bardzo jeszcze kruchej, która tworzyła się z mamą i tatą, martwiącymi się o to, by zostali zaakceptowani i by nie wzbudzać bolesnych reminiscencji i dlatego opowiadającymi dziecku to, co najistotniejsze. W okresie adolescencji przeszłość wraca z bolesnym realizmem, a adolescent poszukuje odpowiedzi na temat wielu różnych okrytych tajemnicą aspektów tego, co się zdarzyło.

**Po drugie**, poszukiwania takie wiążą się z tym, ile miejsca przeznaczono na przeszłość dziecka w życiu, w codzienności rodziny adopcyjnej: na ile przeszłość ta została również „zaadoptowana”, stała się dziedzictwem rodziny i w związku z tym była swobodnie osiągalna. Powszechnie podzielany jest pogląd, że „każda jednostka w sposób realistyczny i spójny musi znać swoją osobistą przeszłość”<sup>7</sup>. Jeśli zaadoptowane dziecko wie, że jego rodzice, dziadkowie i dalsza rodzina nie lubią nawiązywać do tej przeszłości i uznaliby to za akt nielojalności, będzie szukać coraz bardziej zamaskowanych sposobów jej wyrażania, by nie łamać tej rodzinnej zasady. Postawa otwartości i życzliwości ze strony rodziny przyczyniać się będzie natomiast do przeżywania tej podróży spokojniej i zapewni zaadoptowanemu dziecku takie wsparcie i empatię, które są konieczne, by nie czuć się samotnie wobec natłoku przeciwstawnych emocji wzbudzanych przez tego rodzaju doświadczenie.

<sup>5</sup> M. Farri Monaco, M. T. Niro, *Adolescenti e adozione. Una odissea verso l'identità*, Torino 1999.

<sup>6</sup> To przejście również dla rodziców staje się fazą rozwoju.

<sup>7</sup> M. Chistolini, *Accompagnare i bambini dalle difficili storie familiari: alcune considerazioni alla luce della teoria dell'attaccamento*, „Terapia Familiare” 2006, nr 80.

Rodzice w tej fazie mogą odczuwać bezradność, własną bezsilność wobec niepoko-  
jów dziecka. Kierowani potrzebą chronienia i lękiem, mogą starać się działać za wszelką  
cenę, szukając konkretnych i praktycznych rozwiązań. W rzeczywistości konieczne  
jest nauczenie się „stania” przy własnym dziecku. Ta dyskretna obecność i gotowość  
do słuchania są bardziej konstruktywnymi zachowaniami. Dorastające dziecko szuka  
z wielkim wysiłkiem własnego sposobu na życie z tymi niepokojami – również wobec  
rówieśników – próbuje również nauczyć się bardziej dojrzałego i autonomicznego ak-  
ceptowania własnej odmienności.

Przeglądając posty na forach internetowych skupiających zaadoptowane dzieci, czę-  
sto można trafić na wypowiedzi o pragnieniu ponownego zobaczenia osób ze swojej  
biologicznej rodziny, by sprawdzić „do kogo jest się podobnym”:

[...] Chciałabym zobaczyć moją matkę tylko po to, by wiedzieć, jak wygląda i czy jestem do niej podobna.

[...] o ile ze względu na charakter mogę się rozpoznać w rodzicach, których mam [...] to coś, co  
robisz kiedy rośniesz z osobami, które są blisko, z którymi żyjesz, [...] jeśli chodzi o wygląd fizyczny,  
nie potrafię.”

[...] wszystkie wyobrażenia dotyczą mojej mamy, ojca nigdy [...] myślę o kobiecie, która jest sama,  
być może młodej, bez pomocy, przeżywającej kłopoty, być może dlatego, że wtedy łatwiej jest mi ją  
usprawiedliwić.”

Te wypowiedzi pozwalają zrozumieć, jakie myśli na temat własnych korzeni poja-  
wiają się u zaadoptowanych adolescentów i jakie towarzyszą im emocje, wyrażające się  
fantazjami i próbami rekonstrukcji. Zawartość tych imaginacji (łatwość w wyobrażaniu  
sobie biologicznej matki i trudność w wyobrażaniu sobie ojca, ubóstwo jako motyw  
opuszczenia) dziecko może uważać za trudną do wyrażenia lub zabronioną i niełatwą  
do powierzenia komukolwiek. Analiza tego typu wypowiedzi często przekonuje, że nie  
chodzi tu o szukanie rozwiązań, wyłania się natomiast potrzeba możliwości dzielenia  
się tymi myślami, emocjami z osobami, które są w stanie je objąć.

W fazie adolescencji rodzice i dzieci czują konieczność ponownego zaakceptowania  
się nawzajem i ponownego zajęcia pozycji w sferze uczuciowej i relacyjnej jako odrębne  
osoby, które się zmieniają, i z tej perspektywy ponownego wzajemnego zaadoptowania,  
by nie zostać uwięzionym przez frustracje i rozczarowania. W Internecie nierzadko  
można napotkać wypowiedzi adopcyjnych rodziców, którzy wobec zmian widocznych  
u zaadoptowanych dzieci w okresie dorastania wyrażają swoje rozczarowanie, niemoc  
i frustrację. Opisują oni, że te same dzieci, które w okresie dzieciństwa dało się okre-  
ślić jako „urocze aniołki”, w adolescencji okazują się bez serca, aroganckie, niestabilne  
i niegrzeczne. Nie wglębiając się w analizę tych wypowiedzi, należy podkreślić, że tak

dzieci, jak i rodzice powinni znaleźć wsparcie, które jest konieczne, by poradzić sobie z trudnymi wyzwaniami, jakie ten okres niesie.

### ***Historia pochodzenia w adopcyjnej adolescencji***

W trakcie fazy adolescencji zaadoptowane dziecko i jego rodzina zaangażowani są w nadanie rozwojowego znaczenia doświadczeniom dziecka z okresu poprzedzającego adopcję, zintegrowanie minionych doświadczeń z tymi aktualnymi i unikanie szukania w przeszłych doświadczeniach przyczyn ewentualnych nieporozumień, rozczarowań łączących się z krytycznością tej fazy<sup>8</sup>. Stworzenie poczucia ciągłości między wcześniejszą historią i aktualnymi wydarzeniami daje całej rodzinie możliwość ponownej akceptacji siebie i bieżącym wspólnym doświadczeniu wynikającym z wyboru adopcyjnego.

Jeśli do tego nie dojdzie, adolescencja – poprzez związane z nią nieuchronnie kryzysy – może przynieść ryzyko usankcjonowania podziału na „przed” i „po adopcji”, przeciwstawienia sobie osób, z którymi dziecko przebywało w okresie przed adopcją (jako konotowanych negatywnie) i osób, które się nim zaopiekowały (jako tych, którzy go „ocalili”)<sup>9</sup>. Przyjęcie takiego scenariusza może prowadzić do tego, że dziecko będzie przypisywać ambiwalentne i wzbudzające lęk znaczenia tej „mrocznej historii”, która prawie w prześladowczy sposób uznawana będzie za przyczynę zmian, które nie są akceptowane przez własną (adopcyjną) rodzinę<sup>10</sup>. Powoduje to pojawienie się całej serii pytań dotyczących z jednej strony oczekiwań przenikających każdą relację, z drugiej zaś możliwości niezaspokojenia ich. Przepojone niepokojem pytania typu: „Zostałem zaadoptowany w całości, czy też pod warunkiem, że nie rozczaruję rodziców?”, „Czy są części mnie, które nie mogą być zaadoptowane, ponieważ powodowałyby zakłopotanie lub przyniosłyby wstyd mojej rodzinie?”, powinny ustąpić miejsca rozważaniom, które nadają rozwojowe znaczenie historii dziecka i przeżywaniu adopcji jako wzajemnego daru<sup>11</sup>.

Problem historii pochodzenia dziecka (przeszłości) uznanej za negatywną pociąga za sobą problematykę krzywdy doznanej przez dziecko i wizji zaadoptowania skrzywdzonego dziecka. Wątpliwości z tym związane, które mogą pojawić się w momencie adopcji i nasilić się w okresie adolescencji, mogą być przyczyną trudności w obliczu zadania wzajemnego oddzielenia. Jeśli doświadczenie adopcyjne przeżywane jest przez rodziców w głównej mierze jako misja naprawcza wobec dziecka, które doznało nie dającej się naprawić krzywdy, relacja, która się wówczas tworzy, jest relacją wzajemnej zależności. Zasady kierujące tego typu dynamiką prowadzić będą rodziców do przekonania, że muszą oni być niezastąpieni

<sup>8</sup> A. D'Andrea, *Los desafios evolutivos de la familia adoptiva*, „Psicoperspectivas” 2009, nr 1(8).

<sup>9</sup> Idem, *La coppia adottante*, [w:] *La crisi della coppia. Una prospettiva sistemico-relazionale*, red. M. Andolfi, Milano 2000.

<sup>10</sup> R. Carini, D. Guidi, *La famiglia d'origine da cancellare o da condividere?*, [w:] *Adozione e affido a confronto: una lettura clinica*, red. L. Saviane Kaneklin, Milano 1995.

<sup>11</sup> E. Scabini, V. Cigoli, *Il familiare*, Milano 2000.

w życiu dziecka, u dziecka zaś do przekonania, że nie może wierzyć we własne zdolności i poczucie odpowiedzialności. Dynamika wzajemnej zależności w fazie adolescencji dziecka przeżywa kryzys, ale swoje źródło może mieć w przeszłości. Należałoby więc zadać sobie pytanie, jaką nieadekwatną funkcją zostało obciążone dziecko – uznane za skrzywdzone – wprowadzone w dynamikę relacji małżeńskiej i rodzinnej. Burzliwość kryzysów, jakie przeżywa się w okresie dorastania dziecka, może doprowadzić parę małżeńską do ponownych rozważań na temat prawdziwych motywacji, które doprowadziły ją do adopcyjnego wyboru – czy wybór ten był owocem ich pragnienia czy też potrzeby.

Jeśli natomiast rodzina adopcyjna uzna, że niektóre doświadczenia dziecka z okresu poprzedzającego adopcję spowodowały u niego „traumę dającą się z czasem naprawić”, prowadzi to do uwierzenia w naprawcze działanie doświadczenia adopcyjnego, ale przede wszystkim do przywrócenia wiary w możliwości dziecka. W konsekwencji rodzice i dziecko będą bardziej przygotowani na fazę wzajemnego oddzielenia<sup>12</sup>.

W tych krytycznych momentach powracają nierozwiązane lub w niewystarczającym stopniu wzięte pod uwagę kwestie. Przykładowo, w różnych fazach, które charakteryzują proces adopcyjny, następuje porównanie rodziny adopcyjnej z rodziną biologiczną dziecka. Zadaniem, które staje przed rodzicami i dzieckiem, jest przezwycięzenie „syndromu zastępowania”. Zaadoptowane dziecko może doświadczać siebie jako zamiennika (substytutu) dziecka, którego para małżeńska nie urodziła, i w związku z tym może odczuwać konieczność skompensowania jego „straty” poprzez swoje życie. Dziecko obciążone taką misją może starać się nie zawieść oczekiwań rodziców i iluzorycznie wierzyć, że może czuć się uznanym za „ich” dziecko. Może też starać się prowadzić mediacje – charakteryzujące się ambiwalencją i konfliktowością – pomiędzy „widocznymi” wyborami swojego życia, które uważa za akceptowane przez swoich rodziców, i tymi, które należy ukrywać, jako nie aprobowane przez nich. W okresie adolescencji dynamika taka może przybrać na sile, przyczyniając się do stworzenia w rodzinie atmosfery wysoce konfliktowej i trudnej do opanowania.

Ze swej strony również rodzice adopcyjni mogą czuć się „zamiennikami” rodziców biologicznych uważanych za „prawdziwych rodziców” dziecka<sup>13</sup>. Niebezpieczeństwo takie jest wysokie w przypadku tych rodziców, którzy nie czują się uznani w swoich rolach i uzależniają swoje zdolności wychowawcze od otrzymanej aprobaty i od wyników uzyskiwanych przez dziecko. Tożsamość rodzicielska tak krucha może nie wytrzymać próby kryzysu adolescencji, inicjując w ten sposób tak bezużyteczny, jak i szkodliwy proces obarczania winą.

Jednym z zadań profesjonalistów w tej fazie jest wspieranie tych rodzin w uwolnieniu się od „syndromu bycia ocenianym” (często są to rodzice, którzy żyją nieustannie pod

<sup>12</sup> F. Vadilonga, *Abbandono e adozione*, „Terapia Familiare” 2004, nr 74.

<sup>13</sup> *Filiazioni problematiche*, red. M. C. Zurlo, Napoli 2002.

presją egzaminu) i akceptacji ich indywidualnego sposobu interpretowania roli rodzicielskiej (przejsie od rodzica idealnego do rodzica realnego). Zdolność rodziców do poradzenia sobie z tym jest wskaźnikiem uznania siebie samych za rodziców, akceptacji swoich kompetencji w radzeniu sobie z doświadczeniami i emocjami, które te poszukiwania wzbudzają – tak u rodziców, jak i u dzieci – oraz przepracowaniem ich<sup>14</sup>.

### ***Redefinicja paktu małżeńskiego***

W chwili gdy system rodzinny zaangażowany jest w ponowne nadanie odmiennej wartości przynależności i zapoczątkowanie procesu wzajemnego oddzielenia, para małżeńska musi ponownie znaleźć energię, która ożywi ich związek. Adolescencja jest fazą, w której rodzina musi ustanowić nową równowagę – zarówno na płaszczyźnie małżeńskiej, jak i rodzicielskiej. Małżonkowie muszą znaleźć i wzmocnić poczucie sensu bycia razem oraz bycia rodzicami, nie mogą jednak uzależniać swojej wspólnej egzystencji od obecności dzieci, zwłaszcza w przypadku adopcji.

Czasami zdarza się, że zaangażowanie rodzicielskie prowadzi parę małżeńską do zaniedbywania ich pożycia małżeńskiego. To nadmierne oddanie się opiece nad dziećmi może być stosowane jako wytłumaczenie ich wzajemnego oddalenia się od siebie nawzajem oraz oschłości uczuciowej, która tworzy się między małżonkami. W takich sytuacjach dziecko może dojść do wniosku, że powodem oddalenia się od siebie rodziców jest jego adopcja, a w konsekwencji odczuwać smutek spowodowany tym, że nie mogło cieszyć się szczęśliwym okresem ich małżeństwa, i czuć się zobowiązane do naprawienia wyrządzonej szkody.

Jeśli natomiast adolescenti czują, że rodzice kochają się, poszukują swego towarzystwa, są niezależni od nich w podejmowaniu własnych decyzji, potrafią się wspólnie bawić – ogólnie: jeśli faza ta przeżywana jest jako faza nowych możliwości – wtedy czują się wolni do rozpoczęcia procesu zdobywania autonomii i nie przeżywają tego jako aktu nielojalności wobec rodzicielskich oczekiwań. W przeciwnym wypadku oddzielenie to może być przeżywane w sposób ambiwalentny i konfliktowy, może w ostateczności prowadzić do powstania impasu rozwojowego.

## **Wartość wyzwania**

Faza adolescencji stawia rodzinę przed zadaniem nadania rozwojowego znaczenia doświadczeniu konfliktowości i wyzwania po to, by interpretować je jako stymulatory zmiany i stworzenia nowego paktu ufności.

<sup>14</sup> G. Francini, A. Vito, *Terapia familiare con famiglie adottive. Quando il paziente designato è un adolescente adottivo*, „Terapia Familiare” 2002, nr 70.



Wyzwanie jawi się jako naturalny element relacji adopcyjnej i obecne jest w różnych fazach cyklu życia rodziny adopcyjnej. Przykładowo, dziecko po to, by sprowokować rodziców adopcyjnych, mówi: „Ty nie możesz mi rozkazywać, bo nie jesteś moim ojcem” lub „Ty nie jesteś moją prawdziwą matką!” Prowokacje tego typu (spotykane dosyć często) nie są najczęściej atakiem na relację przynależności, służą one dzieciom najczęściej do sprawdzenia, na ile mogą zaufać rodzicom i na ile są przez nich emocjonalnie wspierani wobec trudności w poradzeniu sobie z pewnymi lękami. W różnych fazach rozwoju – a zwłaszcza w okresie adolescencji – zadaniem rodziców jest akceptacja tych wyzwań bez przyjmowania postawy ofiary, bez przywoływania fantazji o dziecku typu: „Gdybyśmy wzięli młodsze dziecko, wszystko byłoby łatwiejsze” lub na temat płci: „Gdyby to była dziewczynka, byłaby mniej zbuntowana” lub też na temat doświadczeń dziecka poprzedzających adopcję: „Gdyby nie doświadczył wszystkich tych traumatycznych przeżyć!”. To ostatnie zdanie jest też wyrazem innego przekazu, który brzmi mniej więcej tak: „To nie twoja wina, że odczuwasz taką wściekłość, gdybyś urodził się jako nasze dziecko, to by się nie wydarzyło”. Przekaz taki jest bardzo niebezpieczny dla dziecka i zagrażający relacji, ponieważ wzbudza negatywną i tajemniczą siłę, która pochodzi z przeszłości, cyklicznie opanowuje dziecko, popychając go do nieakceptowanych zachowań.

W okresie adolescencji konfliktu nie należy interpretować jako poddawania pod dyskusję rodzicielskiego autorytetu czy braku akceptacji, bardziej trzeba go rozumieć jako drogę odkrywania własnych zdolności (umiejętności) w radzeniu sobie z wyzwaniami niesionymi przez życie. W sytuacji konfliktu każdy rozpoznaje drugiego jako odmiennego od siebie i uznaje wartość interlokutora, przeciwnie niż w sytuacji niezróżnicowania i unikania. Twierdzenia te oczywiście odnoszą się do tych sytuacji, które nie przybierają patologicznego wymiaru, wymagającego odwołania się do zasobów uczuciowych i profesjonalnych, które są do dyspozycji.

Z konsultacji klinicznych dla rodzin z adolescentami wynika, że często rodzice przekonani są o tym, iż rozwiązanie problemów można znaleźć w konkretnych zachowaniach i trudno im uznać wartość bycia blisko własnych dzieci. W przypadku doświadczenia adopcyjnego niepokój wzbudzany przez wielorakie czynniki (poczucie niepowodzenia wychowawczego, niespełniania oczekiwań rodziców, niezasługiwania na miłość rodziców) jest obecny w większym stopniu. Umiejętność czekania, słuchania, obserwowania może prowadzić do dialogu, spotkania i zrozumienia.

„Wiem, że oni – moi rodzice – nie mogą mieć rozwiązania problemów, które teraz przeżywam, ale czuję, że są blisko mnie i dla mnie to bardzo dużo znaczy” – w taki sposób wyraził to 15-letni chłopak w trakcie jednej z sesji. Uważam, że to stwierdzenie jest najlepszą formą uznania i zaufania, tak dla rodziców, jak i dla dziecka.

## Adopcja dzieci w wieku preadolescencyjnym i adopcja rodzeństwa

W konsekwencji zmian zachodzących ostatnio coraz częściej adoptowane są dzieci starsze lub całe rodzeństwa. Zmiany te spowodowane są większym skoncentrowaniem się na ochronie praw dziecka, wyrażającym się w ustanowieniu reguł i konwencji podzielanych przez różne Państwa celem zapobieżenia nielegalnym adopcjom, oraz koniecznością zachowania – o ile to możliwe – biologicznych więzi istniejących przed adopcją, jak w przypadku rodzeństwa.

### *Adopcja preadolescentów*

Adopcja dziecka starszego pociąga za sobą tak dla rodziców, jak i dla samego dziecka konieczność pogodzenia, z jednej strony, potrzeby stworzenia więzi przynależności, z drugiej zaś – naturalnej potrzeby oddzielenia się adolescenta i stania się niezależnym. To dwojakiego rodzaju zadanie wymaga zdolności do tolerowania frustracji i nie dających się uniknąć sprzeczności, które rodzina napotka. „Byłoby redukcjonizmem uważanie, że adolescencja – adoptowanego adolescenta w szczególności – jest całkowicie skoncentrowana na potrzebie autonomii i nie implikuje, jednocześnie i kontradiktoryjnie, silnej potrzeby przynależności”<sup>15</sup>.

Trudne doświadczenia dziecka z czasu poprzedzającego adopcję mogły doprowadzić do procesu przedwczesnego dorastania, wskutek czego uważa się ono za samowystarczalne i jest przekonane, że nie potrzebuje dorosłych. Rodzice adopcyjni powinni uzyskać wsparcie w nauce odróżniania realnych, konkretnych i praktycznych kompetencji dziecka, które powinny zostać docenione, od tych uczuciowych, typowych dla każdego dziecka. Utrwalone u dzieci przekonanie o tym, że potrafią radzić sobie same, może prowadzić je do tego, że nie będą w stanie rozpoznawać swoich rzeczywistych potrzeb ani zwracać się z ufnością do osób dorosłych, które stanowią dla nich punkt odniesienia, a więc nie będą zdolne wejść w relację z dorosłym jako dziecko. Rodzice mogą być zaskoczeni taką ambiwalentną postawą i interpretować ją jako formę odrzucenia lub buntu, mogą też być zdezorientowani, doświadczając tych „adaptacyjnych zachowań (zwyczajów) i strategii, które dziecko przejawia po przybyciu i które są dla nich nieznanne (obce)”<sup>16</sup>. Przez wiele lat skupiano się tylko na przygotowaniu do adopcji pary małżeńskiej, obecnie – wobec omówionych wyżej zmian – pojawia się konieczność przygotowania do adopcji również dzieci, zwłaszcza tych w okresie poprzedzającym bezpośrednio adolescencję.

<sup>15</sup> R. Lombardi, *La famiglia adottiva al “banco di prova” dell'adolescenza, specchio che amplifica e confonde*, [w:] *Percorsi problematici dell'adozione internazionale*, oprac. Commissione per le adozioni internazionali, Firenze 2003.

<sup>16</sup> M. Berry, R. Barth, *A study of disrupted adoptive placement of adolescents*, „Child Welfare League of America” 1990, 69(3).

Wydaje się, że w procesie wzajemnego dostosowania i poznania większe trudności napotyka rodzice, którzy oczekiwali na zaadoptowanie młodszego dziecka. Zainteresowani szybkim ustaleniem więzi, mogą przejawiać nadmierną opiekuńczość lub przyjmować postawę zmierzającą do infantylizacji dorastającego dziecka, traktowania go tak, jakby było młodsze.

Poznanie tych trudności – poprzez rozmowy z profesjonalistami lub w grupach samopomocy – pozwala adopcyjnym rodzicom na poznanie realnych potrzeb dziecka, nadanie właściwego znaczenia tym trudnościom i danie sobie czasu na stworzenie więzi przynależności uznającej równocześnie potrzebę autonomii dziecka. Wobec znaczenia, jakie nabiera w tym okresie życia grupa rówieśnicza, należy również docenić te doświadczenia grupowe, które pozwalają dzieciom na wzajemne spotkanie i wspólne radzenie sobie z trudnościami pojawiającymi się w tym okresie.

### ***Adopcja rodzeństwa***

Adopcja rodzeństwa odpowiada konieczności zachowania biologicznych więzi istniejących między rodzeństwem, które są uczuciowym zasobem i powinny zostać utrzymane w doświadczeniu adopcyjnym. Do osiągnięcia tego celu konieczne jest, by adoptująca para małżeńska miała świadomość, jakie obowiązki w związku z tym przyjmie i by uzyskała pomoc we właściwej ocenie zasobów, jakie posiada, dla sprostania temu kompleksowemu zadaniu.

Para małżeńska powinna ponadto otrzymać informacje odnośnie do tego, jakie były relacje między rodzeństwem w miejscu, gdzie rodzeństwo przebywało przed adopcją. Rodzeństwo, które doświadczyło opuszczenia i, często, instytucjonalnego życia, z jednej strony zachowuje ciągłość naturalnych więzi, z drugiej zaś strony – mogło ustanowić funkcje i hierarchie wewnątrz tego podsystemu rodzinnego. Należy zwracać uwagę na to, by ta wewnętrzna dynamika grupy rodzeństwa w momencie adopcji nie stała się przyczyną rywalizacji z rodzicami, zwłaszcza starszego rodzeństwa, które często przejęło funkcje związane z opieką nad młodszym rodzeństwem. To właśnie te starsze dzieci wymagają więcej opieki i uwagi, by mogły ponownie wejść w rolę dziecka, by zostały docenione za opiekowanie się młodszym rodzeństwem i by doszło do zainicjowania związku zaufania i polegania na nowych opiekunach, których bardzo potrzebują. Rodzice adopcyjni nie mogą zapominać o tym, że ten starszy brat czy starsza siostra stanowili dla młodszego rodzeństwa punkt odniesienia i w związku z tym potrzebny jest stosowny czas na przystosowanie się (adaptację), by całe rodzeństwo zobaczyło w adopcyjnych rodzicach postaci, którym można zaufać i z którymi można się identyfikować, by ponownie stworzyć więź przynależności.

Umiejętność kierowania tą złożoną dynamiką pozwala całej rodzinie docenić bogactwo uczuciowe tego doświadczenia ze świadomością faktu, że rodzina adopcyjna nie jest źródłem więzi, lecz inicjuje i stymuluje tworzenie się nowych więzi, nieopartych na więzach krwi.

## Zakończenie

Złożoność doświadczenia adopcyjnego powinna prowadzić różne podmioty i systemy, które z różnych powodów zaangażowane są w poszczególne fazy procesu adopcyjnego, do akceptacji tego, że sukces adopcji uzależniony jest od uwagi i wkładu wszystkich uczestniczących stron oraz od umiejętności podjęcia inicjatyw społecznych, które mogą tworzyć swego rodzaju kulturę adopcji. To zaangażowanie staje się swego rodzaju wyzwaniem: by w czasach, gdy dyskryminacja i marginalizacja, które widoczne są w odniesieniu do odmienności, nie odnosiły się w bezpośredni sposób do zaadoptowanego dziecka. Powinno ono móc odczuć, że po zostaniu zaadoptowanym przez rodzinę, zostanie zaadoptowane również przez wszystkie konteksty społeczne, w których żyje – od szkoły po lekcje religii, od sali gimnastycznej po grupę rówieśniczą. Cel integracji opiera się nie na stygmatyzacji odmienności, lecz na umiejętności akceptacji wartości, które wzbogacają wszystkich.

Tłumaczyła Hanna Michalska

## Literatura

- Baldascini L., *Ladozione consapevole*, Milano 2008.
- Berry M., Barth, R., *A study of disrupted adoptive placement of adolescents*, „Child Welfare League of America” 1990, 69(3), s. 209–225.
- Bramanti D., Rosnati R., *Il patto adottivo. Ladozione internazionale di fronte alla sfida dell'adolescenza*, Milano 1988.
- Brodzinsky D. M., Schechter M. D., *The psychology of Adoption*, Oxford 1990.
- Carini R., Guidi D., *La famiglia d'origine da cancellare o da condividere?*, [w:] *Adozione e affido a confronto: una lettura clinica*, red. L. Saviane Kaneklin, Milano 1995.
- Chistolini M., *Accompagnare i bambini dalle difficili storie familiari: alcune considerazioni alla luce della teoria dell'attaccamento*, „Terapia Familiare” 2006, nr 80, s. 61–72.
- D'Andrea A., *La coppia adottante*, [w:] *La crisi della coppia. Una prospettiva sistemico-relazionale*, red. M. Andolfi, Milano 2000, s. 123–137.
- D'Andrea A., *I tempi dell'attesa*, Milano 2001 (polskie wyd.: *Czas oczekiwania. Jak przeżywać oczekiwanie na adopcję: dziecko, para małżeńska, profesjonalści?*, tłum. H. Michalska, Poznań 2010).
- D'Andrea A., *Los desafíos evolutivos de la familia adoptiva*, „Psicoperspectivas” 2009, nr 1(8), s. 159–194.
- Famiglia e adozione internazionale: esperienza, normativa e servizi*, red. P. Donati, E. Scabini, Milano 1996.
- Farri Monaco M., Niro M. T., *Adolescenti e adozione. Una odissea verso l'identità*, Torino 1999.
- Filiazioni problematiche*, red. M. C. Zurlo, Napoli 2002.
- Francini G., Vito A., *Terapia familiare con famiglie adottive. Quando il paziente designato è un adolescente adottivo*, „Terapia Familiare” 2002, nr 70, s. 27–44.
- Lombardi R., *La famiglia adottiva al „banco di prova” dell'adolescenza, specchio che amplifica e confonde*, [w:] *Percorsi problematici dell'adozione internazionale*, oprac. Commissione per le adozioni internazionali, Firenze 2003, s. 76–96.

Scabini E., *L'organizzazione famiglia tra crisi e sviluppo*, Milano 1994.

Scabini E., Cigoli V., *Il familiare*, Milano 2000.

Vadilonga F., *Abbandono e adozione*, „Terapia Familiare” 2004, nr 74, s. 67–95.

Walsh F., *Ciclo vitale e dinamiche familiari*, Milano 1993.

